

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 29 września 2010 r. przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A., powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniósł o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 320.724,36 (trzystu dwudziestu tysięcy siedmiuset dwudziestu czterech i 36/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2010 r. do dnia zapłaty;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

Wniósł o zobowiązanie pozwanego do złożenia przez pozwanego dokumentów, nagrań rozmów oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów oraz przeprowadzenia innych dowodów.

W uzasadnieniu powód wyjaśnił, że w celu zabezpieczenia przyszłych wpływów walutowych przed niekorzystnym dla niego umacniającym się w latach 2007 i pierwszej połowie 2008 r. kursem polskiej waluty zawarł z pozwanym złożoną transakcję opcji walutowej. Pozwany zapewniał, że produkt będzie pełnił funkcję zabezpieczającą powoda przed ryzykiem kursowym. Zmiana trendu walutowego w drugiej połowie 2008 r. (nagle osłabienie polskiej waluty na skutek tzw. światowego kryzysu) pokazała, że w rzeczywistości transakcja zaoferowana przez pozwanego nie miała charakteru zabezpieczającego, a spekulacyjny. Wskutek zawarcia transakcji zaoferowanej przez pozwanego „w celu zabezpieczenia Klienta przed ryzykiem kursowym” powód poniósł łączną stratę w wysokości 1.093.395 (jeden milion dziewięćdziesiąt trzy tysiące trzysta dziewięćdziesiąt pięć) złotych. Powód oparł swe żądania na założeniu, że przedmiotowa transakcja była nieważna, w efekcie czego wszystkie spełnione przez powoda świadczenia na podstawie tej transakcji (w tym w postępowaniu egzekucyjnym) są świadczeniem nienależnym, a powodowi przysługuje roszczenie o zwrot tego świadczenia.

W pierwszej kolejności powód wskazał na zarzut bezwzględnej nieważności ex lege transakcji z dnia 23 lipca 2008 r. z uwagi na sprzeczność transakcji z ustawą, z naturą zobowiązania oraz z zasadami współżycia społecznego oraz brak należytego umocowania do zawarcia umowy. Na sprzeczność transakcji z ustawą wpływa brak określenia premii opcyjnej jako essentialia negotii, sprzeczność transakcji z ustawą o rachunkowości oraz rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 12 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad uznawania, metod wyceny, zakresu ujawniania i sposobu prezentacji instrumentów finansowych wydane na podstawie art. 81 ust. 2 pkt 4 tej ustawy, z art. 2 i 5 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. Prawo bankowe oraz z art. 3 i 10 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W ocenie powoda z analizy treści kwestionowanej umowy, a także z okoliczności jej zawarcia wynika sprzeczność transakcji z naturą zobowiązania, drastyczne naruszenie ekwiwalentności wzajemnych świadczeń stron, rażąca dysproporcja ponoszonych przez strony ryzyk, wykorzystanie przez pozwanego silniejszej pozycji kontraktowej wobec powoda, nielojalne i nierzetelne postępowanie pozwanego wobec powoda przy zawieraniu tych umów, a transakcja nosi znamiona czynności zmierzającej do obejścia prawa. Sama Umowa Ramowa, jako podpisana przez osobę do tego nieuprawnioną, jest bezwzględnie nieważna zgodnie z art. 109⁹ Kodeksu cywilnego.

W drugiej kolejności powód wskazał zarzut nieważności z uwagi na wprowadzenie powoda przez pozwanego w błąd. Powód w dniu 27 sierpnia 2010 r. uchylił się od skutków czynności prawnej. Podniósł, iż wbrew zapewnieniom pozwanego umowy te nie zabezpieczały powoda przed ryzykiem walutowym, a błąd powoda w tej kwestii był błędem co do treści czynności prawnej, gdyż motywacją powoda do zawarcia kwestionowanej transakcji było uzyskanie zabezpieczenia przed ryzykiem kursowym, co znalazło wyraz w treści potwierdzenia zawarcia transakcji, zgodnie z którym umowy były zawierane „w celu zabezpieczenia Klienta przed ryzykiem kursowym”. Powód podniósł, że nie miał świadomości, iż zawierana transakcja jest terminową transakcją walutową, a nie transakcją opcyjną, oraz że wartość premii za transakcję sprzedaży jest równa wartości premii za transakcję kupna, co stanowi brak informacji co do rzeczywistych kosztów transakcji. Pozwany nie dopełnił też szeregu obowiązków informacyjnych, w tym że wiąże

się z nimi ryzyko poniesienia nieograniczonej straty w przypadku osłabienia się kursu złotego wobec euro na skutek obowiązku sprzedaży pozwanemu określonych kwot euro po zastrzeżonym niskim kursie wymiany.

Dodatkowo powód zgłosił roszczenie ewentualne w postaci odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania przez pozwanego zobowiązań wynikających z Umowy Ramowej z dnia 2 kwietnia 2008 r. oraz umowy z dnia 23 lipca 2008 r. Uzasadniając roszczenie ewentualne w postaci odszkodowania powód podał, że wskutek nienależytego wykonania ww. umów przez pozwanego powód został obciążony obowiązkiem świadczenia, do którego nie byłby zobowiązany, gdyby pozwany należycie wykonał te umowy. Gdyby pozwany wykonał obowiązki z należytą starannością – w ogóle nie doszłoby do zawarcia transakcji o treści, jaka została ustalona w dniu 23 lipca 2008 r. Pozwany posiadał informacje wskazujące na możliwe dokonanie się zmiany trendu na rynku walutowym, tj. osłabianie złotego w stosunku do euro. Obowiązkiem pozwanego było oferowanie instrumentów wyłącznie zabezpieczających i to w sposób odpowiadający najwyższej staranności. Szkoda powoda stanowi zatem kwotę 1.093.968,81 złotych pomniejszona o wartość premii opcyjnej, która zapłaciłby powód za wystawienie modelowej opcji przez pozwanego.

Korzystając z przysługującego mu prawa do rozdrobnienia, powód nie dochodził w niniejszym postępowaniu całej kwoty świadczenia nienależnego (ewentualnie całej kwoty odszkodowania). Żądanie w niniejszym postępowaniu, tj. 320.724,36 złotych, ograniczył do:

1. świadczeń spełnionych w okresie od 2 września 2008 r. do 2 lutego 2009 r. – 194.190 złotych i kwoty odsetek 1114,36 złotych;
2. części kwoty pobranej przez pozwanego w postępowaniu egzekucyjnym w wysokości 120.420 złotych jako kwoty zobowiązania z dnia realizacji transakcji opcji walutowej w dniu 30 stycznia 2009 r. (...);
3. kwoty 5.000 złotych jako części kwoty wyliczonej na dzień wcześniejszego rozwiązania transakcji.

(pozew wraz z załącznikami k. 3 – 419)

W odpowiedzi z dnia 21 października 2010 r. na pozew pozwany wniósł o oddalenie wniesionego powództwa w całości jako bezzasadnego oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że z treści Umowy Ramowej i Regulaminu Transakcji Terminowych i Pochodnych wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że umowa z dnia 23 lipca 2008 r. jako całość jest transakcją terminową, a nie umową opcji i tak też była traktowana przez pozwanego. Umowa ta była umową wzajemną, a sytuacja obu stron w momencie jej zawierania była ekwiwalentna. Oceny ekwiwalentności nie można dokonywać retrospektywnie, jak czyni to powód. Transakcje terminowe służą do zabezpieczania określonego ryzyka walutowego – w przypadku powoda było to ryzyko dalszego umacniania się wartości złotego w stosunku do euro i to ryzyko miało zostać ograniczone zawartą umową z dnia 23 lipca 2008 r., nie było natomiast celem tej umowy osiąganie zysków przez powoda. Przed podpisaniem umowy powód był informowany o jej treści i ryzyku z niej wynikającym, w szczególności o tym, że pozwany ma prawo zakupu (...) euro, jak też o mechanizmie transakcji i jej skutkach w razie umacniania się lub osłabienia waluty polskiej, a zawierając umowę w pełni świadomie i z wymaganą wiedzą powód godził się oraz chciał zawrzeć umowę o treści wynikającej z dokumentu potwierdzenia jej zawarcia. Zawierając Umowę Ramową powód potwierdził, że Regulamin Transakcji Terminowych i Pochodnych stanowi jej integralną część. Ponadto powód jako profesjonalny podmiot gospodarczy miał możliwość i powinność wcześniejszego zapoznania się ze wzorami umów oraz ewentualnie zasięgnięcia porady specjalisty w tym zakresie. Pozwany zaprzeczył, jakoby działał w charakterze doradcy, a pracownicy pozwanego jedynie przekazywali informacje o produktach pozwanego i ich właściwościach oraz sporządzali oferty produktów w oparciu o informacje uzyskane od powoda co do ewentualnych kwot, które miałyby podlegać zabezpieczeniu, terminów realizacji i interesującego klienta kursu realizacji transakcji. W ocenie pozwanego nie zaistniały żadne okoliczności prowadzące do bezwzględnej nieważności zawartej pomiędzy stronami umowy z dnia 23 lipca 2008 r., a powód dokonuje niedopuszczalnej interpretacji poszczególnych, wyjętych z kontekstu elementów umowy. Nie ma też podstaw do żądania odszkodowawczego powoda względem pozwanego, gdyż pozwany wykonywał swoje zobowiązania zgodnie z ich treścią. Twierdzenia pozwu są bezpodstawne oraz wewnętrznym sprzeczne.

(odpowiedź na pozew wraz z załącznikami k. 423 – 769)

W piśmie procesowym z dnia 8 listopada 2010 r. powód odniósł się do treści odpowiedzi na pozew oraz podtrzymał wszystkie twierdzenia i dowody zawarte w pozwie. W ocenie powoda okoliczności przedstawione przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, jak też załączony materiał dowodowy potwierdzają twierdzenia zawarte w pozwie, w szczególności, że przedmiotem zawartej pomiędzy stronami były opcje walutowe, a nie transakcje terminowe.

(pismo procesowe wraz z załącznikami k. 778 – 838)

Postanowieniem z dnia 5 listopada 2010 r. Sąd skierował strony do mediacji. W toku postępowania mediacyjnego strony nie zawarły ugody. Postępowanie mediacyjne zakończyło się 14 stycznia 2011 r.

(postanowienie k. 773, protokół z przebiegu mediacji k. 876 – 877)

W piśmie procesowym z dnia 27 stycznia 2011 r. pozwany w całości podtrzymał wszystkie wnioski i twierdzenia zawarte w odpowiedzi na pozew z dnia 21 października 2010 r. oraz ustosunkował się do pisma procesowego powoda z 8 listopada 2010 r. W ocenie pozwanego twierdzenia powoda zawarte piśmie procesowym z dnia 8 listopada 2010 r. wypaczają charakter prawny, istotę oraz cel zawartej pomiędzy stronami umowy z dnia 23 lipca 2008 r. Czynione zarzuty powoda co do rzekomego braku celu zabezpieczającego umowy sprowadzają się do tego, iż nie spełniły się jego oczekiwania co do rezultatu jej rozliczenia. Taka sytuacja nie ma nic wspólnego z prawnie doniosłym błędem i nie daje podstaw do uznania oświadczenia woli za wynik błędu prawnie doniesłego. Powód niezasadnie usiłuje przerzucić na pozwanego odpowiedzialność za podjęte przez siebie decyzje biznesowe w wyborze instrumentu finansowego. Pozwany wprost poinformował powoda o ryzyku wynikającym z umowy, a powód w wyraźny sposób to ryzyko zaakceptował. Niezasadne są też pozostałe zarzuty powoda z przyczyn wskazanych w odpowiedzi na pozew.

(pismo procesowe k. 879 – 912)

W piśmie procesowym z dnia 2 maja 2012 r. pozwany przedstawił uwagi krytyczne względem opinii biegłego sądowego W. D. z dnia 29 marca 2012 r.

(pismo procesowe wraz z załącznikami k. 1409 – 1471)

W piśmie procesowym z dnia 29 kwietnia 2013 r. powód podniósł, że biegli sporządzający opinię instytutu naukowego Uniwersytetu Ekonomicznego w K. w kilku miejscach wykroczyli poza zakres swoich kompetencji i wyznaczony przez Sąd zakres opinii. Opinia potwierdza jednak zasadność powództwa.

(pismo procesowe k. 1746 – 1768)

W szeregu następujących po sobie pozostałych pism procesowych: z 22 listopada 2010 r. (pismo pozwanego k. 844 – 869), 22 listopada 2010 r. (pismo powoda k. 871 – 912), 13 maja 2011 r. (pismo pozwanego k. 913 – 916), 8 września 2011 r. (pismo powoda k. 934 – 945), 27 września 2011 r. (pismo pozwanego k. 966 – 975), 21 października 2011 r. (pismo powoda k. 983 – 1046), 18 stycznia 2012 r. (pismo powoda k. 1151 – 1160), 3 lutego 2012 r. (pismo pozwanego k. 1168 – 1181), 21 lutego 2012 r. (pismo powoda k. 1183 – 1188), 14 marca 2012 r. (pismo pozwanego k. 1190 – 1197), 24 kwietnia 2012 r. (pismo pozwanego k. 1393 – 1395), 30 kwietnia 2012 r. (pismo powoda k. 1396 – 1405), 22 maja 2012 r. (pismo powoda k. 1477 – 1483), 31 maja 2012 r. (pismo pozwanego k. 1483 – 1501), 4 lipca 2012 r. (pismo pozwanego k. 1550 – 1571), 24 lipca 2012 r. (pismo powoda k. 1575 – 1628), 17 września 2012 r. (pismo pozwanego k. 1628 – 1683), 2 maja 2013 r. (pismo pozwanego k. 1730 – 1743), 21 maja 2013 r. (pismo pozwanego k. 1775 – 1881), 29 maja 2013 r. (pismo powoda k. 1883 – 1937), 11 czerwca 2013 r. (pismo k. 1948 – 1973) oraz na rozprawie w dniach 23 września 2011 r., 20 czerwca 2012 r. (protokół k. 1536 – 1543), 7 listopada 2012 r. (protokół k. 1666 – 1670), 29 maja 2013 r. (protokół k. 1939 – 1993), 28 sierpnia 2013 r. (protokół k. 1991 – 1993), 30 października 2013 r. (protokół k. 2082 – 2083, załącznik do protokołu złożony przez powoda z dnia 5 listopada 2013 r. k. 1488 – 2124, suplement pozwanego z dnia 5 listopada 2013 r. do załącznika k. 2125 – 2129, suplement powoda z dnia 7 listopada do załącznika

k. 2131 – 2133) powód i pozwany podtrzymywali wszystkie zgłaszane przez siebie twierdzenia i dowody, zgłaszali nowe wnioski dowodowe i ustosunkowywali się do twierdzeń i dowodów strony przeciwnej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Podstawą działalności gospodarczej powoda było świadczenie usług w zakresie międzynarodowego transportu drogowego, w efekcie czego powód otrzymywał wpływy w walutach obcych. 17 grudnia 2007 r. powód zawarł z pozwanym Umowę skonsolidowaną o otwarcie i prowadzenie rachunku bankowego, o świadczenie usług bankowości elektronicznej, o świadczenie usług online trading oraz online confirmations oraz o wydanie kart debetowych C. B. w formie standardowej. W piśmie z dnia 20 grudnia 2007 r. pozwany poinformował, że do dyspozycji powoda pozostaje Opiekun Firmy – Doradca Bankowy ds. Bankowości Przedsiębiorstw (...), Dział (...) oraz (...) Bankowości Elektronicznej. W okresie wcześniejszym powód współpracował z Handlowy- (...) S.A. w zakresie usług leasingowych na mocy Umowy leasingu zawartej 26 kwietnia 2001 r. (kopia umowy k. 141 – 144, kopia pisma k. 160, kopia umowy k. 145 – 159)

Z uwagi na osiągnięte przychody w euro powód potrzebował instrumentów zabezpieczających rentowność sprzedaży eksportowej przed negatywnymi skutkami zmian kursu (...). Z uwagi na dostęp do informacji na temat sytuacji finansowej powoda, świadomość tych potrzeb istniała po stronie pozwanego, z inicjatywy którego doszło do nawiązania współpracy pomiędzy stronami w zakresie zawierania transakcji walutowych. 2 kwietnia 2008 r. strony zawarły Umowę Ramową dotyczącą transakcji terminowych i pochodnych, której załącznik stanowi Regulamin Transakcji Terminowych i Pochodnych z 8 maja 2002 r. Umowę Ramową w imieniu pozwanego podpisał M. W.. W załączniku (...): Wzór listu informacyjnego do Umowy Ramowej powód ustanowił M. W. jako osobę uprawnioną do reprezentowania go w sprawach związanych z transakcjami terminowymi i pochodnymi.

(kopia umowy ramowej wraz z załącznikami k. 164 – 223, 522)

Przed zawarciem umowy ramowej, powód nie zawierał transakcji walutowych, posiadał dostęp do platformy walutowej i mógł zawierać samodzielne transakcje spotowe, lecz ich nie zawierał, ewentualnie zawarł jedną taką transakcję. Pracownicy pozwanego odbyli szereg rozmów telefonicznych oraz kilka spotkań z powodem, podczas których prezentowali ofertę pozwanego w zakresie instrumentów finansowych oraz zachęcali do zawarcia transakcji walutowej. Na spotkaniu, które odbyło się w siedzibie powoda w lipcu 2008 r. pracownicy pozwanego E. K. i P. B. zaprezentowali przygotowaną dla powoda ofertę pozwanego w zakresie finansowych instrumentów zabezpieczających przed ryzykiem walutowym, w tym głównie produktów zabezpieczających przed spadkiem kursu waluty i zachęcali przedstawiciela powoda do skorzystania z tej oferty, w szczególności przedstawiali uproszczone schematy działania proponowanych transakcji zabezpieczających przed spadkiem kursu złotego oraz prezentowali symulowane wyniki rozliczenia, pokazujące na przykładowych kursach w dniu realizacji możliwość uzyskania przez powoda zarówno pozytywnego, jak i negatywnego wyniku na transakcji zabezpieczającej.

23 lipca 2008 r. z inicjatywy pozwanego strony telefonicznie zawarły Umowę Nierzeczywistego Terminowego Kupna Waluty Wymienialnej Przez Bank z Limitowanym Zyskiem Klienta nr ref. (...). Przedstawiciel powoda potwierdził, że znana jest mu treść zawieranej umowy, jej poszczególne postanowienia oraz ryzyko, jakie się z nią wiąże. Potwierdzenie zawarcia umowy zostało przesłane do powoda faksem w dniu 28 lipca 2008 r.

(zeznania świadków E. K. k. 953 – 956, R. B. k. 957 – 959, M. W. k. 947 – 950, stenogramy rozmów k. 1435 – 1440, potwierdzenie zawarcia umowy oraz załącznika nr 1 k. 239 – 243, 533 – 538, potwierdzenie nadania faksu k. 1174 – 1180, nagranie i stenogram z rozmowy telefonicznej k. 539, 540 – 543)

Zgodnie z umową, w celu zabezpieczenia przed ryzykiem kursowym strony zobowiązały się do zawarcia umów / transakcji na warunkach określonych w umowie i w załączniku nr (...) do umowy. O ile co innego nie wynika wyraźnie z kontekstu, każda z tych umów miała stanowić odrębny stosunek prawny. W przypadku każdej transakcji, pozwany kupował, a powód sprzedawał odpowiednią kwotę transakcji w zamian za równowartość tej kwoty w walucie rozliczenia transakcji przeliczoną po kursie terminowym. Umowa nie przewidywała naliczania premii opcyjnej.

Pod warunkiem złożenia przez powoda odpowiedniego oświadczenia, rozliczanie transakcji następowało poprzez rozliczenie jej różnicą kursową pomiędzy odpowiednimi kwotami.

W ramach zawartej umowy doszło pomiędzy stronami do zawarcia transakcji kupna, której wystawcą był powód oraz transakcji sprzedaży, której wystawcą był pozwany. W ramach transakcji wskazano do przeprowadzenia 12 comiesięcznych dat realizacji od 24 lipca 2008 r. do 30 czerwca 2009 r.

Każda z par opcji kupna i sprzedaży miała charakter asymetrycznego korytarza opcyjnego polegającego na zakupie przez powoda opcji sprzedaży o nominale (...) euro (pozwany był wystawcą opcji) i jednoczesnym wystawieniem opcji kupna o nominale (...) euro (pozwany był nabywcą opcji). Pozycja pozwanego przy takiej konstrukcji kontraktu jest elementem wyczekiwania na korzystniejszy kurs rynkowy, tj. wyższy od kursu terminowego.

Na podstawie konstrukcji zawartej transakcji kupna pozwany był uprawniony, a w zasadzie zobowiązany do nabycia od powoda kwoty (...) euro po kursie terminowym wskazanym w transakcji. Transakcja kupna nie była ograniczona żadną barierą wyłączającą. Transakcja nie przewidywała ograniczenia ryzyka walutowego wystawcy opcji, tj. powoda. Powód przy takiej konstrukcji kontraktu był narażony na nieograniczone straty.

Na podstawie transakcji sprzedaży nabywca opcji – powód – był uprawniony, a w zasadzie zobowiązany, to sprzedaży pozwanemu (sprzedającemu opcję) waluty transakcji terminowej w rozumieniu Regulaminu, tj. (...) euro po kursie terminowym wskazanym w transakcji. Transakcja sprzedaży zawierała wyłącznik tzw. Maksymalnego Akumulowanego Zysku w wysokości 12.500 złotych. Tym samym kupujący opcje (powód) zawierając ten kontrakt zapewnił sobie ograniczenie ryzyka walutowego na okoliczność ewentualnej deprecjacji (obniżenia wartości) waluty euro w stosunku do waluty krajowej PLN. W przypadku, gdy w wyniku deprecjacji euro nastąpiłoby przekroczenie zysku klienta w wysokości 12.500 PLN, wszystkie zawarte transakcje, w odniesieniu do których nie doszło jeszcze do ich realizacji, uległyby rozwiązaniu bez obowiązku dokonania przez strony jakichkolwiek płatności z tego tytułu, a jego pozycja wynikająca z ryzyka walutowego ponad kwotę (...) PLN byłaby niezabezpieczona. Po przekroczeniu wskazanej bariery powód musiałby ponownie zabezpieczać swoje ryzyko kolejnymi kontraktami na instrumentach finansowych.

(opinia biegłego sądowego przy Sądzie Okręgowym w Warszawie W. D. k. 1207 – 1213, opinia instytutu naukowego Uniwersytetu Ekonomicznego w K. k. 1692 – 1693, stenogramy rozmów k. 540 – 543, 2035 - 1442)

Każdy z 12 asymetrycznych korytarzy tworzących w istocie transakcję zawartą pomiędzy stronami powinien być traktowany łącznie, a rozbijanie go na części składowe i oddzielna analiza każdej z opcji z punktu widzenia ekspozycji na ryzyko jest nieuzasadniona. Zwielokrotnienie liczby wystawionych opcji zwiększa potencjalne zobowiązanie powoda z tytułu obowiązku dostawy euro w przypadku realizacji scenariusza umocnienia wartości euro. W celu zachowania zabezpieczającego charakteru tego typu instrumentów, wartość wystawionych opcji call nie może być większa niż wartość ekspozycji walutowej, co skutkuje zabezpieczeniem pozycji walutowej opcjami sprzedaży jedynie w (...) a to w przypadku silnej aprecjacji waluty krajowej sprawia, że firma mimo podjęcia działań zabezpieczających poniesie realne straty.

(opinia instytutu naukowego Uniwersytetu Ekonomicznego w K. k.1693)

Transakcje zawarte na mocy umowy z 23 lipca 2008 r. były transakcjami zerokosztowymi. Umowa nie przywidywała obowiązku zapłaty premii opcyjnej na rzecz powoda z tytułu wystawienia opcji call, ani na rzecz pozwanego z tytułu wystawienia opcji put.

(opinia instytutu naukowego Uniwersytetu Ekonomicznego w K. k. 1703 - 1704, odmiennie opinia biegłego sądowego przy Sądzie Okręgowym w Warszawie W. D. k. 1236 – 1238, zeznanie świadka B. Ł. k. 1666 – 1669)

Transakcja z 23 lipca 2008 r. umożliwia wyliczenie wysokości premii, jaką powinien zapłacić nabywca opcji na rzecz wystawcy opcji oraz jaką wysokość premii powinien zapłacić pozwany w sytuacji, kiedy był wystawcą opcji powodowi, który był nabywcą opcji. Poszczególne kontrakty opcyjne umowy z dnia 23 lipca 2008 r. z uwagi na wprowadzenie do

struktury wyłącznika wypłaty mogą zostać najbardziej precyzyjnie wycenione przy wykorzystaniu metody symulacji (...). Wartość premii opcyjnej za transakcje sprzedaży i kupna zawarte umową z 23 lipca 2008 r. wynoszą odpowiednio call (...) PLN i put (...) PLN, różnica pomiędzy sumaryczną wartością opcji call i opcji put stanowi wartość pozycji pozwanego i wynosi (...) PLN.

(opinia instytutu naukowego Uniwersytetu Ekonomicznego w K. k. 1692 – 1697, opinia biegłego sądowego przy Sądzie Okręgowym w Warszawie W. D. k. 1213 - 1217)

Na podstawie dokumentacji wewnętrznej pozwanego nie można stwierdzić, czy pozwany traktował umowę z 23 lipca 2008 r. jako opcję lub kontrakt terminowy. Pozwany wielokrotnie w różnych kontekstach używa zamiennie terminów zarezerwowanych dla transakcji opcyjnych i transakcji wymiany walutowej.

(opinia instytutu naukowego Uniwersytetu Ekonomicznego w K. k. 1696, opinia biegłego sądowego przy Sądzie Okręgowym w Warszawie W. D. k. 1224)

Umowa z 23 lipca 2008 r. przewidywała termin realizacji poszczególnych transakcji na następujące dni: 24 lipca, 29 sierpnia, 30 września, 31 października, 28 listopada, 31 grudnia 2008 r., 30 stycznia, 27 lutego, 31 marca, 30 kwietnia, 29 maja, 30 czerwca 2009 r. Rozliczenie z transakcji terminowej z dnia 24 lipca 2008 r. było z korzyścią dla powoda. (wyciągi z rachunku k. 266) Poczynając od 29 sierpnia 2008 r., kolejne rozliczenia transakcji były dla powoda niekorzystne. Do rozliczenia transakcji w dniu 2 października, 4 listopada, 2 grudnia 2008 r. nie doszło z uwagi na brak wystarczających środków na koncie powoda, o czym pozwany poinformował powoda pismami z dnia 17 października, 10 listopada, 3 grudnia 2008 r. oraz zaczął naliczać odsetki za nieterminową spłatę.

(wyciągi z konta k. 272 – 273, 283 - 284, 286 - 289, 288 – 289, 291 – 297, 299 – 300, 354 - 361 kopie pism k. 285, 290, 298, wydruki rozliczeń transakcji k. 563 – 565)

Jednocześnie z zawarciem transakcji opcyjnych z powodem, pozwany zawierał każdorazowo z (...) w L. na rynku międzybankowym przeciwstawne transakcje opcyjnie o tych samych parametrach, zgodnie z wytycznymi zawartymi w uchwałach Komisji Nadzoru Bankowego z 13.03.2007 r. nr (...) i 17.12.2008 r. nr (...). Z tytułu zawarcia transakcji odwrotnych pozwany uzyskał premię w wysokości 33.000 PLN.

(opinia instytutu naukowego Uniwersytetu Ekonomicznego w K. k. 1698, opinia biegłego sądowego przy Sądzie Okręgowym w Warszawie W. D. k. 1230 – 1231, zeznanie świadka B. Ł. k. 1666 – 1669, uchwała (...) k. 244 – 265)

Umowa Nierzeczywistego Terminowego Kupna Waluty Wymienialnej przez Bank z Limitowanym Zyskiem Klienta z dnia 23 lipca 2008 r. nie została opracowana w oparciu o standardowe wzory Regulaminu Transakcji Terminowych i Pochodnych. Dokumentacja wewnętrzna dotycząca umowy z dnia 23 lipca 2008 r. nie jest konsekwentna. Dotyczyła skomplikowanych instrumentów finansowych, których działania pozwany nie był w stanie do końca zidentyfikować wyłącznie w oparciu o przedstawiane przez pozwanego informacje. Nie było również żadnej obiektywnej potrzeby, by stosować tak skomplikowane instrumenty finansowe dla osiągnięcia celu, któremu miały służyć kwestionowane transakcje, bowiem zabezpieczenie bezkosztowe mogło być z powodzeniem osiągnięte na daleko prostszych i bardziej zrozumiałych instrumentach, jak forward i opcje plain vanilla. W przypadku zastosowania prostszych instrumentów finansowych powód mógł dostrzec skalę nieekwiwalentności świadczeń. Spośród kwestionowanych transakcji wysoce nieekwiwalentna była asymetria nominalów transakcji (...). Dokonując hipotetycznych obliczeń wyniku finansowego powoda:

- 1) w sytuacji, gdyby nie zawarł on żadnej transakcji zabezpieczającej, przy sprzedaży takiej samej wartości waluty euro po bieżących kursach w poszczególnych terminach realizacji transakcji majątek powoda byłby większy o (...) PLN;
- 2) w sytuacji, gdyby zawarł on transakcję z pozwanym, ale bez asymetrii nominalów (tzn. (...) euro) utracone korzyści wynosiłyby (...) PLN;

3) w sytuacji, gdyby doszło do realizacji wszystkich transakcji w terminach wskazanych w Umowie z dnia 23 lipca 2008 r. utracone korzyści powoda wyniosłyby (...) PLN;

4) wartość premii opcyjnej za transakcje sprzedaży i kupna zawarte umową z 23 lipca 2008 r. wynoszą odpowiednio call (...) PLN i put (...) PLN, różnica pomiędzy sumaryczną wartością opcji call i opcji put stanowi wartość pozycji pozwanego i wynosi (...) PLN.

5) gdyby w dniu 23 lipca 2008 r. powód wystawił pozwanemu wyłącznie opcję call, należałoby się mu premia opcyjna w wysokości (...) PLN;

6) gdyby w dniu 23 lipca 2008 r. powód wystawił pozwanemu opcję call złożoną z dwunastu opcji o identycznych parametrach, jakie zostały przyjęte w transakcji sprzedaży, należałoby się mu premia opcyjna w wysokości (...) PLN.

(opinia instytutu naukowego Uniwersytetu Ekonomicznego w K. k. 1697 - 1709, opinia biegłego sądowego przy Sądzie Okręgowym w Warszawie W. D. k.1207)

Wolumen zawieranych przez strony transakcji walutowych mieścił się w prognozowanych przez powoda wpływach waluty euro ze sprzedaży eksportowej, zaś kursy realizacji transakcji ustalane w umowach były określone na poziomie zapewniającym rentowność tej sprzedaży. Celem zawierania tych transakcji przez powoda miało być zabezpieczenie przychodów powoda w euro przed aprecjacją złotego.

(potwierdzenie zawarcia umowy oraz załącznika nr 1 k. 239 – 243, 533 – 538, potwierdzenie nadania faksu k. 1174 – 1180, zeznania świadków M. W. k. 947 – 952, E. K. k. 953 – 956, P. B. k. 960 – 963)

Na podstawie analizy parametrów przyjętych w umowie z dnia 23 lipca 2008 r. nie ma możliwości stwierdzenia, że pozwany przewidywał odwrócenie się trendu walutowego i rozpoczęcie okresu osłabiania się polskiej waluty względem innych walut. Przyczyny gwałtownej deprecjacji złotego w IV kwartale 2008 r. i w 2009 r. są bardzo złożone i trudno jednoznacznie wskazać gradację związaną z poziomem ich istotności, najważniejszymi z nich były: światowy kryzys finansowy i upadek amerykańskich banków inwestycyjnych, awersja do ryzyka i niska płynność na rynkach finansowych, decyzje Rady Polityki Pieniężnej, polityka rządu, spekulacja dużych instytucji finansowych na rynku walutowym, sytuacja realnej gospodarki, konieczność rozliczania negatywnej wyceny opcji walutowych przez eksporterów implikujących znaczący wzrost podaży złotego na rynku. Prognozowanie kursu walutowego jest niezmiernie trudne i do wszelkich, szczególnie długoterminowych prognoz należy podchodzić z bardzo dużą ostrożnością. Przeciętny rozsądny przedsiębiorca miał małe szanse na prawidłowe przewidzenie skali deprecjacji złotówki, jaka miała miejsce w IV kwartale 2008 r. i w roku 2009. Zdecydowana większość prognoz instytucji finansowych na ten okres była znacząco nieprawidłowa. Skala deprecjacji złotego była niespotykana w skali ostatniej dekady. Od sierpnia 2008 r. do końca roku 2008 złoty stracił względem euro (...), a w ciągu następnego siedmiu tygodni kolejne (...). Łączna amplituda zmian pomiędzy najniższym kursem zanotowanym 31 lipca 2008 r. a najwyższym z 18 lutego 2009 r. wyniosła (...). Podobnie zachowały się ceny opcji – dla przykładu zmienność rynkowa kształtująca wycenę na rynku opcji z zapadalnością trzech miesięcy wzrosła z (...) do (...). Wzrost zmienności wynikał z typowej dla rynków wschodzących dodatniej korelacji pomiędzy zmianami kursów walut obcych względem waluty lokalnej i zmienności rynkowej wykorzystywanej do wyceny opcji.

(opinia instytutu naukowego Uniwersytetu Ekonomicznego w K. k. 1710 – 1711)

W dacie zawierania kwestionowanych umów średni kurs euro w stosunku do złotego ogłaszany przez Narodowy Bank Polski wynosił (...) PLN. W drugiej połowie sierpnia 2008 r. nastąpiło odwrócenie się dotychczasowego trendu umacniania się złotego i kurs EUR/PLN zaczął rosnąć. W okresie od 8 października 2008 r. do 23 grudnia 2009 r. średni kurs euro w stosunku do złotego ogłaszany przez Narodowy Bank Polski kształtował się w przedziale od minimalnego (...) (...) w dniu 9 października 2008 r. do maksymalnego (...) (...) w dniu 18 lutego 2009 r., a w dniu 26 lutego 2009 r. wynosił (...) PLN.

(tabela średnich kursów EUR NBP k. 224 – 238)

30 września 2009 r. wiadomością elektroniczną przedstawiciel pozwanego P. B. przesłał do przedstawiciela powoda M. W. propozycję restrukturyzacji transakcji walutowej. (wydruk wiadomości elektronicznej k. 275 – 282, 652 – 659) W dniu 3 listopada 2008 r. przedstawiciel pozwanego przesłał scenariusze zamknięcia (...) transakcji. (wydruk wiadomości elektronicznej k. 660) Następnie 27 stycznia 2009 r. przedstawiciel pozwanego R. B. przedstawił kolejną propozycję restrukturyzacji. Powód nie zawarł żadnej z proponowanych transakcji restrukturyzacyjnych.

(wydruk wiadomości elektronicznej k. 301 – 311, 661 - 670) (stenogramy z rozmów k. 1441 – 1442)

Pismem z dnia 26 lutego 2009 r. pozwany poinformował powoda, że w związku z naruszeniem Regulaminu Transakcji Terminowych i Pochodnych w postaci braku możliwości rozliczenia transakcji z uwagi na brak środków na koncie powoda, pozwany wyznaczył dzień wcześniejszego rozwiązania wszystkich pozostałych transakcji terminowych na dzień 26 lutego 2009 r. (kopia pisma k. 312)

Postanowieniem z dnia 6 kwietnia 2009 r. Sąd Rejonowy w W. nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu co do należności wynikających z rozliczeń transakcji terminowych.

(kopia postanowienia k. 318 - 319)

Pismem z dnia 24 sierpnia 2010 r. powód przekazał pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu 23 lipca 2008 r. pod wpływem błędu.

(kopia oświadczenia k. 362 – 367)

Niniejszy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów, których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała. Pozostałe dokumenty złożone do akt sprawy Sąd pominął, jako nie mające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Podstawą ustaleń faktycznych były również zeznania powołanych wyżej świadków. Sąd pominął okoliczności wskazywane przez pozwanego, na których potwierdzenie powoływał okoliczność przekazania powodowi prezentacji elektronicznych z uwagi na brak potwierdzenia ich przekazania powodowi (złożony materiał dowodowy dowodzi jedynie, że prezentacje były powodowi zaprezentowane). Przy ocenie materiału dowodowego Sąd posiłkował się opinią biegłego sądowego przy Sądzie Okręgowym w Warszawie oraz opinią instytutu naukowego Uniwersytetu Ekonomicznego w K., które w ocenie sądu zostały sporządzone fachowo i rzetelnie. W zakresie, w jakim pomiędzy ww. opiniami występowały różnice, Sąd przyjął za prawidłowe ustalenia wynikające z opinii instytutu naukowego Uniwersytetu Ekonomicznego w K., uznając iż dysponuje on większą wiedzą od biegłego, stąd dokonana przez niego wycena jest prawidłowa, a ustalenia niepodważane przez żadną ze stron.

Sąd zważył co następuje

Zgodnie z art. 58 k.c. sankcją bezwzględnej nieważności objęte są trzy kategorie czynności: sprzeczne z ustawą, mające na celu obejście ustawy lub sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.). Gdy nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że nie zostałaby dokonana bez postanowień dotkniętych nieważnością (art. 58 § 3 k.c.). Klauzula zasad współzycia społecznego polega na ocenie skutków zgodnej z prawem czynności prawnej przez pryzmat norm moralnych, zasad przyzwoitego zachowania i reguł słuszności. W orzecznictwie ugruntował się pogląd, że za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego może zostać uznane rażące naruszenie ekwiwalentności świadczeń w umowie wzajemnej (wyrok SN z 24.04.1970 r. I CR 49/70, wyrok SN z 30.11.1971 r. II CR 505/71, wyrok SN z 30.05.1980 r. III CRN 54/80, wyrok SN z 9.07.1974 r. I CR 352/74, wyrok SN z 20.05.2004 r. II CK 354/03, wyrok SN z 13.01.2005 r. IV CK 444/04). W piśmiennictwie i judykaturze został wyrażony pogląd, zgodnie z którym obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy zasługuje na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzi do jej uznania za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego w sytuacji, gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla niej w sposób widoczny krzywdzący, doszło przy świadomym lub tylko spowodowanym niedbalstwem,

wykorzystaniu przez drugą stronę swojej silniejszej pozycji. Umowa zawarta przez stronę działającą pod presją faktycznej przewagi kontrahenta nie może być bowiem uznana za wyraz w pełni swobodnej i rozważnie podjętej przez nią decyzji. Dominująca pozycja jednej ze stron umowy w stosunku do kontrahenta może być zarówno następstwem istniejącego między nimi stosunku zależności o charakterze ekonomicznym, czy też mającej źródło w stosunkach rodzinnych, jak i szczególnych okoliczności dotyczących osoby słabszego partnera związanych np. z jego chorobą, w przebiegu której następuje upośledzenie sfery motywacyjnej i decyzyjnej (wyrok SN z 2.03.2012 r. II CSK 351/11).

W obecnym stanie prawnym brak jest regulacji prawnej umów dotyczących terminowych operacji finansowych, zwanych też pochodnymi instrumentami finansowymi. Podstawą prawną zawierania tego typu umów jest więc wyrażona w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów, a ich treść umów jest każdorazowo kształtowana przez strony w ramach ogólnej swobody kontraktowej. Praktyka gospodarcza wykształciła kilka głównych kategorii umów kreujących instrumenty finansowe, jednak nie ukształtowały się one jako zbiór reguł zwyczajowych powszechnie stosowanych w praktyce, gdyż ciągle są tworzone nowe konstrukcje umów, dostosowywane do bieżących potrzeb rynku. Zasadniczo umowy dotyczące instrumentów pochodnych to transakcje, na mocy których przynajmniej jedna ze stron nabywa uprawnienie do otrzymania świadczenia, którego wartość jest zależna od kształtowania się ceny umówionych dóbr, które można wycenić w pieniądzu lub wartości ekonomicznych określających te dobra, a termin spełnienia tego świadczenia jest przesunięty w czasie. (A. Borowski „Konstrukcja i charakter prawny umów dotyczących instrumentów pochodnych” Warszawa 2005 r., str. 39). W przypadku umowy opcji wystawca opcji (instrumentu finansowego) zobowiązuje się do sprzedaży (opcja call) lub kupna (opcja put) określonego instrumentu bazowego w oznaczonym terminie lub do oznaczonego momentu albo do dokonania w oznaczonym terminie rozliczenia pieniężnego. Nabywca opcji jest uprawniony do żądania wykonania przez wystawcę opcji jego zobowiązania, ale nie jest obowiązany skorzystać z tego uprawnienia (Z. Ofiarski „Prawo bankowe”, Warszawa 2011 r. str. 281). W zamian za prawo do zdecydowania o sposobie realizacji kontraktu opcyjnego nabywca opcji zobowiązuje się do zapłaty wystawcy opcji wynagrodzenia, którym z reguły jest świadczenie pieniężne nazywane premią. Kontrakty opcyjne są więc umowami wzajemnymi, gdyż świadczenia stron są w ocenie stron w chwili zawarcia umowy ekwiwalentne. Korzyść majątkowa nabywcy opcji polega na prawie wykonania opcji, a wystawcy opcji na otrzymaniu premii opcji, która stanowi jego zysk w razie niewykonania opcji przez nabywcę (M. R. „Charakter prawny kontraktu opcyjnego” (...) 1999, nr 5 str. 25).

Bardzo ważną cechą kontraktu opcyjnego jest to, że minimalna wartość opcji dla jej nabywcy wynosi zero. Wartość opcji nie może być negatywna. Tak więc maksymalna strata nabywcy opcji równa jest kosztowi nabycia danej opcji. Natomiast potencjalny zysk inwestora z zakupu opcji jest nieograniczony – w przypadku opcji call, natomiast w przypadku opcji put maksymalny zysk stanowi kurs terminowy.(...) Z kolei wystawca opcji może ponieść teoretycznie nieograniczoną stratę (opcja call) lub stratę limitowaną do wysokości ceny zawartej w kontrakcie opcyjnym (opcja put). Natomiast jego zysk jest limitowany otrzymaną zapłatą za opcję (tzw. premią).(…) Zarządzanie opcjami dla wystawiającego ten instrument jest bardzo trudne i ryzykowne z powodu nieliniowego charakteru ryzyka cen i nielimitowanego poziomu potencjalnej straty. Cena opcji nie idzie bowiem równoległe w parze z wartością kursu instrumentu bazowego. Ale z drugiej strony instrument ten jest bardzo użyteczny dla zabezpieczenia innych otwartych pozycji (np. walutowych, stopy procentowej bądź związanych z innymi instrumentami pochodnymi). W rezultacie występuje wiele zróżnicowanych strategii inwestowania w opcje.(D. Dziawgo „Rynek finansowy. Istota – instrumenty – funkcjonowanie”, Warszawa 2012 r. str. 183).

W niniejszej sprawie powód, obserwując na rynku trend umacniania się złotego oraz opierając się na komentarzach ekonomistów prognozujących utrzymanie się tego trendu, zabezpieczał się przed dalszą aprecjacją złotego w stosunku do euro zawierając z pozwanym umowy dające powodowi prawo sprzedaży euro po kursie gwarantującym uzyskanie oczekiwanej przez powoda minimalnej rentowości sprzedaży eksportowej (pозwany wystawiał opcje put). Chcąc jednak uniknąć zapłaty premii opcyjnych, stanowiących wynagrodzenie pozwanego za przyjęcie przez niego ryzyka zmiany ceny waluty i gotowości wypłacenia różnicy między ceną uzgodnioną w umowie a ceną rynkową, powód w miejsce niezapłaconych premii podpisywał z pozwanym umowy, w których zobowiązywał się do sprzedaży waluty pozwanemu (wystawiał opcje call). Odpowiednikiem świadczenia pozwanego, polegającego na przyjęciu na siebie ryzyka związanego z ceną instrumentu podstawowego w określonym momencie w przyszłości w przypadku

wykonania opcji put było świadczenie powoda polegające na przyjęciu na siebie takiego ryzyka w przypadku wykonania opcji call. Świadczenia te jako świadczenia wzajemne powinny być ekwiwalentne, gdyż z istoty umów wzajemnych wynika, że świadczenie jednej strony umowy ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej strony (art. 487 § 2 k.c.). Co do zasady ekwiwalentności świadczeń nie ustala się przez ich obiektywną wycenę, ale to strony zawierając umowę decydują, czy w ich ocenie świadczenie, które mają otrzymać od kontrahenta odpowiada ich własnemu świadczeniu. Subiektywne przeświadczenie stron co do wzajemnej równowartości świadczeń w momencie zawarcia transakcji nie może prowadzić jednak do akceptacji działań rażąco naruszających właściwe relacje pomiędzy świadczeniami. W niniejszej sprawie, w wyniku dokonanej przez instytut naukowy wyceny zawartych przez strony struktur opcyjnych ustalono, iż z uwagi na wprowadzoną asymetrię nominalów transakcji dla stron, świadczenia wzajemne były rażąco nieekwiwalentne na niekorzyść powoda. W tych transakcjach, z uwagi na istniejącą asymetrię ryzyk pomiędzy stronami kontraktów, w rzeczywistości opcje wystawiane pozwanego były znacznie tańsze od opcji wystawianych przez powoda jako świadczenie wzajemne. Powód nie miał świadomości braku ekwiwalentności tych świadczeń, ponieważ pozwany w momencie negocjacji warunków transakcji nie przedstawił powodowi wyceny oferowanych struktur opcyjnych. Tymczasem wycena opcji jest bardzo trudną operacją, o czym świadczą m.in. różnice pomiędzy wykonanymi w toku postępowania wyceną biegłego sądowego a wyceną instytutu naukowego. Przy zawieraniu transakcji strona pozwana jako bank dysponowała znacznie silniejszą pozycją w stosunku do powoda z uwagi na posiadanie większej wiedzy i doświadczenia w zakresie terminowych operacji finansowych z uwagi na dokonywanie systematycznych operacji na rynku finansowym oraz łatwiejszy dostęp do informacji o tym rynku. Przy transakcjach terminowych dostęp do informacji o rynku finansowym oraz umiejętność ich sprawnego analizy ma szczególne znaczenie, ponieważ bez tego praktycznie niemożliwa jest właściwa wycena oraz zarządzanie instrumentami finansowymi. Strona pozwana przygotowała dla powoda oferty skomplikowanych struktur opcyjnych, w których świadczenia wzajemne stron zostały ukształtowane w sposób rażąco nieekwiwalentny, czego nie można było stwierdzić bez przeprowadzenia skomplikowanych obliczeń. W sporządzonej w toku postępowania opinii instytutu naukowego sporządzono wyliczenia różnych wycen wspomnianych instrumentów oraz wyników operacji możliwych do uzyskania według zadanych scenariuszy (z asymetrią, bez asymetrii, bez zawarcia transakcji przez powoda, z zawarciem innych instrumentów finansowych itd.), co wymagało posiadania szerokiej wiedzy i doświadczenia z zakresu instrumentów finansowych. Z punktu widzenia klienta banku wchodzenie w te transakcje wynikać mogło jedynie z zaufania do tej instytucji, że transakcja jest dokonana na zasadach kupieckiej uczciwości, a osiągnięte marże nie przekraczają wielkości godziwej.

Reasumując, w ocenie sądu zawarta pomiędzy stronami umowa z dnia 23 lipca 2008 r. jest nieważna, jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), albowiem jest ona obiektywnie niekorzystna dla powoda z uwagi na rażąco nieekwiwalentność świadczeń wzajemnych, do czego doszło w wyniku wykorzystania silniejszej pozycji przez pozwanego.

Strona powodowa nie wykazała natomiast, by zawarła z pozwanym transakcję pod wpływem błędu prawnie doniosłego. Zgodnie z art. 84 § 1 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych jest możliwe tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. W myśl art. 84 § 2 k.c. można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). Skutkiem złożenia oświadczenia pod wpływem błędu jest wzruszalność czynności prawnej – zainteresowany może się uchylić od skutków złożonego wadliwie oświadczenia woli (art. 88 k.c.). W świetle powołanych wyżej przepisów prawnie relevantny jest tylko błąd co do treści czynności prawnej, czyli mylne wyobrażenie o którymkolwiek składniku danej czynności prawnej, a w szczególności: przedmiocie czynności prawnej, rodzaju czynności prawnej, osobie kontrahenta. Natomiast nie ma prawnej doniosłości mylnej ocena okoliczności nieobjętych treścią dokonanej czynności prawnej, w tym m.in. sfery motywacyjnej stanowiącej przyczynę złożenia danego oświadczenia. W niniejszej sprawie podnoszone przez powoda okoliczności w istocie nie dotyczą samej treści czynności prawnej, tylko motywów dokonania tej czynności – oczekiwania powoda co do przyszłej ceny

rynkowej walut. Powód zawarł umowy na określonych warunkach prognozując, że okresie ich obowiązywania ceny walut będą się kształtowały na przewidywanym przez niego poziomie. Brak spełnienia się oczekiwań powoda co do prognozowanej sytuacji na rynku finansowym nie jest błędem co do treści czynności prawnej, gdyż mylne wyobrażenie o rzeczywistości dotyczy okoliczności spoza treści oświadczenia woli. Twierdzenie powoda, iż działał pod wpływem błędu, że kwestionowane umowy zapewniają mu całościowe zabezpieczenie przed ryzykiem kursowym jest niewiarygodne, albowiem z treści umów jednoznacznie wynika, że powód zawierając umowę z dnia 23 lipca 2008 r. zabezpieczał się przed umocnieniem złotego. Świadczy o tym treść rozmów prowadzonych przez przedstawicieli stron przez zawarciem transakcji, w których prognozowali oni dalsze umacnianie się złotego, kursy realizacji transakcji ustalone w umowach oraz decyzja powoda o zawarciu umów, w których zobowiązywał się do sprzedaży walut w przyszłości po niekorzystnym dla niego kursie realizacji w sytuacji gdyby doszło do osłabienia złotego. Powód bowiem chcąc uniknąć wydatków, które musiałby ponieść na zapłatę premii opcyjnych, podpisał w zamian umowy, w których zobowiązał się do sprzedaży walut. Umowy te nie powodowały po stronie powoda konieczności poniesienia wydatków początkowych przy zawarciu transakcji, ale wystawiały go na ryzyko teoretycznie nieograniczonych strat w przyszłości w przypadku osłabienia kursu złotego. Powód w momencie zawierania tej umowy musiał więc prognozować, że odwrócenie trendu umacniania się złotego jest mało prawdopodobne, a w związku z tym ryzyko wykonania opcji call przez pozwanego znikome, albowiem w przeciwnym razie nie podjąłby decyzji o zamianie limitowanych kosztów w postaci premii na Nielimitowane ryzyko strat w przypadku osłabienia złotego. Umowy podpisywane przez powoda w zamian zapłaty premii opcyjnej niewątpliwie nie były dla powoda instrumentem zabezpieczającym, lecz miały charakter czysto spekulacyjny – powód zobowiązując się do sprzedaży waluty po niekorzystnym dla siebie kursie musiał liczyć na to, że w okresie obowiązywania umowy nie dojdzie do osłabienia złotego i ryzyko wykonania tej transakcji jest znikome. Jednak przewidywania powoda co do kształtowania się kursu walut w przyszłości nie stanowiły elementu umów, w związku z czym mylne wyobrażenia powoda w tym zakresie nie stanowią błędnie relevantnego.

Wobec ustalenia, że umowa z dnia 23 lipca 2008 r. jest nieważna, spełnione w wykonaniu tych transakcji świadczenia są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Stosownie do art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. strona, która spełniła świadczenie nienależne może domagać się jego zwrotu. Okoliczność, iż powód spełnił świadczenia na rzecz pozwanego wiedząc, że nie był do nich zobowiązany, nie pozbawia go uprawnienia do domagania się ich zwrotu, albowiem świadczenie nastąpiło w związku z zagrożeniem, a następnie z wykonaniem przymusowej egzekucji przez pozwanego na podstawie bankowego tytułu wykonawczego. Nie pozbawia również powoda prawa do zwrotu okoliczność, że pozwany w stosunku do zawieranych z powodem transakcji zawierał transakcje odwrotne na rynku międzybankowym, albowiem pozwany nie pośredniczył w zawieraniu przez powoda transakcji z podmiotem na rynku międzybankowym, tylko zawierał transakcje z powodem we własnym imieniu i na własny rachunek. Z treści art. 410 § 2 k.c. wynika, że zobowiązanym do zwrotu świadczenia nienależnego może być tylko jego bezpośredni odbiorca, a w niniejszej sprawie bezpośrednim odbiorcą świadczeń powoda był pozwany.

W związku z ograniczeniem roszczenia powoda dochodzonego w niniejszym postępowaniu do kwoty 320.724,36 złotych, Sąd orzekł w granicach żądania powoda określonego w pozwie.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych wyżej przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji. O zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego, jako przegrywającego sprawę. Na zasądzone na rzecz powoda koszt składają się: 16 037 zł opłata od pozwu, 10 000 zł zaliczka na koszty opinii biegłego, 7 200 zł wynagrodzenie adwokata, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa. Na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd obciążył pozwanego poniesioną tymczasowo przez Skarb Państwa częścią wydatków na opinie biegłego i instytutu naukowego.

SSO Jadwiga Smołucha